

GAZETA USTRONSKA

AKROBATKI

O HISTORII
USTRONIA

DZIEŃ
Kobiet

Nr 10 (653)

11 marca 2004 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

MNOŻENIE ZWIERZYN

Rozmowa z Pawłem Machnowskim,
szefem Leśnego Parku Niespodzianek

Leśny Park Niespodzianek funkcjonuje półtora roku. Czy uzyskał już ostateczny kształt?

Nie. Muszę tu nawiązać do rzeczy mało sympatycznej, jaką są pieniądze. Wprost proporcjonalnie do zamożności, będzie się ten ogród zoologiczny rozwijał. Na pewno będziemy rozwijali stacje ptaków drapieżnych. Chcemy inwestować w coraz to nowsze i ciekawsze okazy – przedstawicieli wszystkich kontynentów. W tym tygodniu udało nam się w końcu otrzymać zezwolenia ministerstwa ochrony środowiska Niemiec na wwoz orla bielika amerykańskiego, z czarnym upierzeniem i białą głową, symbolu znajdującego się w herbie Stanów Zjednoczonych. Dojedzie też samiec do jastrzębi harrisa i samiec myszola rdzawego, aby nasze samice nie czuły się samotne. Z sów przybędzie sowa śnieżka. Tyle najbliższych planów rozwojowych jeżeli chodzi o ptactwo drapieżne.

Czy ptaki drapieżne są drogie?

Tak, aczkolwiek współpraca z pewnymi placówkami poza granicami naszego kraju nie pociąga za sobą znacznych kosztów. Praktycznie pozyskujemy zwierzęta w większości nieodpłatnie. Pytając o ceny ptaków musimy dokładnie powiedzieć o jakiego konkretnie ptaka chodzi, a po drugie czemu to kupno ma służyć. Ptaki wykorzystywane w sokołnictwie wstępnie ułożone przedstawiają pewną wartość.

Jakiego rzędu jest to wartość?

Nie powiem dlatego, że osobiście nie uczestniczę w kupowaniu ptaków.

Ale jest rynek handlu ptakami?

To zupełnie inna dziedzina i o tym trzeba rozmawiać z sokołnikami handlującymi ptakami. Między ogrodami zoologicznymi zwierzęta przekazywane są na innych zasadach. Byłoby niemoralne, gdybyśmy chcieli przy wymianie zwierzyny nastawiać się na zysk.

Czy dużo jest polskich hodowli?

Jest w kraju parę placówek i ptactwo się rozmnaża. Jest też wiele osób prywatnych, z zamiłowania sokołników, którzy się tym zajmują.

Czy zdarza się, że ptaki z waszego parku odfruwają?

Zdarza się, ale wracają. Najdłuższa ucieczka raroga trwała cztery dni, aż do wyczerpania baterii w nadajniku. Udało się go jednak odzyskać. Jeden z mieszkańców Ustronia, który jest gołębiarzem, a jednocześnie znawcą ptaków, poinformował, że w jego okolicy przebywa nasz sokół raróg.

Czy myślicie o rozmnażaniu ptaków drapieżnych?

Wszystko zależy od pieniędzy. Jesteśmy ogrodem zoologicznym i każda placówka tego typu chce rozmnażać ptactwo chronione, którego tak niewiele jest w przyrodzie, bo zostało wytrzebione. Związane jest to jednak z kosztami, powstaniem pewnej bazy. Musimy zakupić inkubator, zatrudnić jeszcze jedną osobę zajmującą się wyłącznie tą sprawą. Inna rzecz to dobrać i dopasować

(cd na str. 2)



Polana u stóp Czantorii.

Fot. W. Suchta

GMINA SOCJALNA

(Dokończenie relacji z 17. sesji RM)

Podczas sesji wysłuchano i przyjęto sprawozdanie kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej **Zdzisława Dziendzie-la**. **Jerzy Sliwka** stwierdził, że wraz z narastającymi obowiązkami stajemy się w coraz większym stopniu gminą socjalną. **Stanisław Malina** dodawał, że przyznawane środki na działania o charakterze socjalnym nigdy nie pokrywają kosztów. **Józef Kurowski** odniósł się do samego sprawozdania i stwierdził, że jest bogate w treści. Radni w głosowaniu sprawozdanie przyjęli. Na str. 4 publikujemy fragmenty sprawozdania.

PROJEKT RYNKU

W związku z pracami nad projektem zagospodarowania płyty rynku, Komisja Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ogłasza społeczną konsultację na w/w temat. Swoje głosy, opinie i pomysły dotyczącego tego, co najchętniej widzielibyście Państwo w rynku, prosimy pozostawić w formie pisemnej w specjalnej skrzynce umieszczonej na tablicy ogłoszeń przed Urzędem Miasta. Termin upływa z końcem marca b.r. Za aktywny udział w debacie na temat przyszłości rynku z góry dziękujemy.

W imieniu Komisji **Katarzyna Brandys**

MNOŻENIE ZWIERZYN

(dok. ze str. 1)

wanie pary ptaków. To nie wygląda tak, że mamy samca, samice i sukces gotowy. Nie zawsze samica akceptuje samca.

A na odwrót?

To samica decyduje, poza tym jest większa i silniejsza. Samiec u ptaków drapieżnych jest słabszą częścią rodziny. Poza tym nie mamy pewności czy zniesione jaja zostały zapłodnione, a dzieje się to wyłącznie raz w roku. Aby liczyć na sukces należy parze ptaków stworzyć odpowiednie warunki, powinny być odizolowane, a to wszystko związane jest z nakładami finansowymi.

Nie dostrzegłem w parku saren biegających po naszych lasach. Są u nas dwa koziołki sarny. W marcu prawdopodobnie dojdą do nich dwie sarenki. Będzie to wystarczająca ilość, jeżeli uda się je rozmnożyć. Możemy na to liczyć, bo w ubiegłym roku mieliśmy wykoty czterech danieli i jednego jelenia sika. Po półtora roku to jest sukces. Mieliśmy co prawda obawy, czy jelenek przetrwa zimą, ale jesień była długa i ciepła, co pozwoliło wykształcić idealną termoregulację organizmu. A trzeba wiedzieć, że wykot nastąpił we wrześniu, gdy normalnie powinien być w lipcu. Szczęśliwie udało się go zahartować przed zimą i teraz chodzi z mamusią, tatusiem i ciocią po zagrodzie. Mieliśmy też pierwsze wyprosiny. Urodziło się w marcu sześć dzików, które dziś są już prawie dorosłymi świnkami. Ten cały przychówek po półtorarocznej działalności to ogromny sukces.

Czy będą do parku sprowadzane jeszcze jakieś zwierzęta?

Jako że znajdujemy się w terenie górystym, chciałbym mieć więcej kozicowatych. Myślę o koziorożcu alpejskim jak również o rodzimej kozicy tatrzańskiej, występującej w niewielkich ilościach w Tatrach. Kozice w naszym terenie miałyby się na pewno bardzo dobrze. Może będzie jakiś drapieżnik, np. rys, borsuk, szop pracz. Czas pokaże czy się to uda. Teren mamy duży i miejsca nie zabraknie. Muszą powstać jednak nowe zagrody, a to wiąże się z nakładami finansowymi



P. Machnowski. W głębi Robert Makłowicz realizuje w Leśnym Parku Niespodzianek kolejny odcinek swojego programu. Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Z historią „wsł na Wisłach” głęboko związana jest postać Bogumiła Hoffa. Za sprawą przybysza z Warszawy, ta górka wioska zyskała miano popularnego letniska. Odkrywcą Wisły zmarł przed 110 laty.

Trwają przygotowania do XV Festiwalu Teatralnego „Na Gra-

nicy”. W związku z jubileuszowym charakterem imprezy, a zwłaszcza z wejściem Polski do Unii Europejskiej, od tego roku impreza zmieni nazwę na Festiwal Teatralny „Bez Granic”.

45 lat temu ukazał się pierwszy numer biuletynu „Na szlakach”, wydany przez celmowskie Koło PTTK. W sumie wyszło 17 numerów redagowanych przez Władysława Sosnę. Natomiast przed 30 laty trafiły do księgarń przewodniki „Cieszyn i okolice” oraz „Ziemia Cieszyńska” jego autorstwa.

Jak minęły ferie w Leśnym Parku Niespodzianek?

Na początku lutego pogoda była dość kapryśna i to spowodowało, że ludzie nie jeździli na nartach, więc przychodzili do nas.

A gdy śnieg napadał?

Też nas odwiedzają. Dlatego park jest codziennie odśnieżany, co można zauważyć nawet dzisiaj, gdy śniegu nie napadało zbyt dużo. Ścieżki są utrzymywane na białą.

Co w parku cieszy się największym zainteresowaniem?

Od samego początku nasza stacja ptaków drapieżnych i pokazy lotów. Jest to ciekawe widowisko. Dzieci chętnie przebywają na naszym placu zabaw, gdzie są kozy karłowate na tyle udomowione, że same podchodzą do dzieci. Na pewno najmłodsze dzieci lubią aleję bajkową z dwunastoma ekspozycjami bajek z ruchomymi figurami. Mam nadzieję na zainteresowanie młodzieży ścieżką edukacyjną długości pięciuset metrów, gdzie będzie można przeprowadzić lekcję biologii w terenie.

Czy można dokładniej dowiedzieć się jak ścieżka edukacyjna wygląda?

Na całej długości ścieżki są plansze edukacyjne wprowadzające w problematykę hydrologii, życia lasu. Owady, gady, pasożyty, ptactwo śpiewające, to wszystko można zaobserwować na ścieżce. Mamy ekspozycję przekrojów drzew, budek lęgowych dla ptactwa śpiewającego, drapieżnego i jedyne latającego ssaka jakim jest nietoperz, są plansze tropów zwierząt.

Grupy młodzieży oprowadza po ścieżce pracownik parku?

W tym roku za taką usługę trzeba będzie zapłacić 50 groszy od osoby, bo do tej pory odbywało się to bezpłatnie.

Czy zwierzęta dobrze aklimatyzują się w Ustroniu?

Do chwili obecnej nie odnotowaliśmy żadnych problemów z ptakami drapieżnymi. Jeżeli chodzi o zwierzęta parzystokopytną i kopytną, bo mamy też od pewnego czasu konia, to czują się u nas jak najlepiej, nie chorują, rozmnażają się. Prowadzimy badania kontrolne, mamy cały system związany z higieną naszej zwierzyny, co pół roku jest odrobaczana, co skutkuje pozytywnie. Po półtorarocznym okresie funkcjonowania parku można zaobserwować jak urodzone u nas potomstwo wzrasta.

Sprzedajecie zwiedzającym karmę dla zwierząt. Jak to się sprawdza?

Jest to niewielka ilość zmieszanych ziaren owsa i kukurydzy. Sprawdza się to w ten sposób, że zwierzyna bardziej łąnie do człowieka.

Zna pan podobny park w Niemczech. Jakie są różnice w funkcjonowaniu takiego parku u nas i u nich?

W Europie Zachodniej podobnych placówek jest zdecydowanie więcej, posiada je każde większe miasto. Chodzi o wychowanie w symbiozie z przyrodą. Zdecydowanie też więcej ludzi odwiedza takie placówki na Zachodzie. Jest to związane zapewne z większą świadomością tamtych społeczeństw, choć czynnik ekonomiczny też odgrywa znaczną rolę. Bieg przeciętnego Polaka za pieniędzmi jest tak duży, że odpoczynek to już tylko przebywanie w pieleszach domowych. Zwłaszcza gdy pogoda jest niepewna. Różnica między nami i nimi dotyczy przede wszystkim kultury spędzania wolnego czasu. W Europie Zachodniej pogoda nie jest czynnikiem odstrasającym. Pada deszcz, to zakłada się pelerynę, jeżeli wcześniej zaplanowano rodzinne obcowanie z przyrodą. U nas pogoda jest czynnikiem decydującym.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

Długi budynek naprzeciwko ewangelickiego kościoła Serca Jezusowego w Cieszynie, zwany Pajta, mieścił na początku XX w. gimnazjum ewangelickie. Mury szkoły opuścili m. in. Paweł Stalmach i Andrzej Cieniał. Dziś „Pajta” służy celom mieszkalnemu i socjalnym.

Hala sportowa KS Beskid Skoczów została oddana do użytku w 1994 r. Mieści na widowni 250 widzów. Posiada pełnowymiarowe boiska do siatkówki i koszykówki. Obiekt służy sportowcom i mieszkańcom miasta.

Oddział PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie ma swój... schron na terenie Wisły. Obiekt wybudowano we własnym zakresie. Służy spotkaniom miłośników górskich wędrówek z całego regionu i terenu kraju.

Andrzej Łukasiak jest najlepszym polskim biegaczem pośród nauczycieli. Wielokrotnie wygrywał biegi przełajowe. Uczy wychowania fizycznego w cieszyńskiej SP 6 i trenuje młodych lekkoatletów. Biega nadal, dając przykład młodzieży. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

Komisja Funduszu Świadczeń Socjalnych zaprasza wszystkich emerytowanych pracowników oświaty na spotkanie koleżeńskie, które odbędzie się w sobotę 13 marca w auli Gimnazjum nr 1 w Ustroniu. Początek o godz. 10.00

Urząd Miasta Ustronia informuje, że zapisy do przedszkoli na rok 2004/2005 przyjmowane są w placówkach w terminie od 1 do 30 marca. Wobec konieczności ustalenia liczby dzieci w przedszkolach prosimy o przestrzeganie podanego terminu.



Na targowisku miejskim zawalił się jeden ze straganów. Wszyscy przechodnie myśleli, że to pod wpływem ciężaru śniegu, tymczasem zahaczył o niego samochód dostawczy. Fot. W. Suchta

W czwartek 19 lutego w „Prażakówce” odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej „Czantoria”. Sprawozdanie z kadencji przedstawiła prezes **Halina Foher**, natomiast sprawozdanie Komisji Rewizyjnej **Piotr Sowa**. Zarządowi udzielono absolutorium. Dokonano wyboru nowego zarządu, którego władze, po ukonstytuowaniu się, stanowią: **Jan Albrewczyński** – prezes, **Józef Węglorz** – wiceprezes, **Anna Michajluk-Kisiela** – sekretarz, **Gertruda Fiedor** – skarbnik, **Henryk Jankowski** – członek. Zarząd wybrano na nową, trzyletnią kadencję, tj. do roku 2007. (es)

Ci którzy od nas odeszli:

Maria Ceglarz	lat 82	ul. Myśliwska 52
Jan Pilch	lat 78	ul. Daszyńskiego 34/12

Serdeczne wyrazy współczucia
w związku ze śmiercią ojca

śp. Wiktora STEMPINA

koleżance Jolancie Januszewskiej

składają
pracownicy Urzędu Miasta w Ustroniu

Serdeczne podziękowanie za okazane wyrazy współczucia,
złożone wieńce i kwiaty
oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. Wiktora STEMPINA

wszystkim przyjaciółom, sąsiadom bliższym i dalszym,
znajomym oraz pracownikom Urzędu Miasta w Ustroniu
składają
Córki z Rodzinami

KRONIKA POLICYJNA

29.02.2004 r.

O godz. 17.45 na ul. Turystycznej kierujący samochodem peugeot 406 mieszkaniec Wolsztyna jechał szybko, a na drodze panowały bardzo trudne warunki. Doprowadził do kolizji z hondą civic, którą jechał mieszkaniec Nowej Iwicznej.

29.02.2004 r.

O godz. 19.55 na skrzyżowaniu ulic: Katowickiej i Akacjowej kolizje spowodował ustroniak, który wymuszał pierwszeństwo przejazdu i stuknął w nissana, kierowanego przez mieszkańca Bytomia.

1.09.2004 r.

przyjęto zgłoszenie o kradzieży blachy z terenu zakładu przy ul. Kreta.

3.03.2004 r.

Na ul. Wczasowej zatrzymano mieszkańca Ustronia, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. Wynik badania 0,5 i 0,55 mg.

3.03.2004 r.

O godz. 17.10 na ul. Wiślańskiej sarna wtargnęła wprost pod nadjeżdżającą toyotę landsruiser prowadzoną przez mieszkańca Ustronia.

5.03.2004 r.

Okolo południa na ul. Konopnic-

kiej jadący polonezem mieszkaniec Końcyc nie zachował ostrożności i uderzył w forda escorta należącego do mieszkańca Ustronia.

5.03.2004 r.

O godz. 17.30 na ul. 3 Maja kierujący vw polo mieszkaniec Wisły najechał na tył fiata 170, którym jechał mieszkaniec Bielska-Białej.

6.03.2004 r.

O godz. 12.40 na ul. Wczasowej doszło do kolizji dwóch samochodów prowadzonych przez mieszkańców Katowic. Opel astra „stuknął” skodę felicję podczas nieprawidłowego omijania.

6.03.2004 r.

W godzinach popołudniowych na parkingu między Leśnym parkiem Niespodzianek a hotelem Belweder doszło do włamania do citroena. Mieszkańcowi Rudy Śląskiej złodzieje ukradli radioodtwarzacz.

7.03.2004 r.

W tym samym miejscu okradziono peugeota 206 należącego do ustroniaka. Łupem padło radio samochodowe.

7.03.2004 r.

O godz. 17.35 na ul. Daszyńskiego kierujący toyotą avensis mieszkaniec Starachowic nie dostosował prędkości do trudnych warunków i na zakręcie uderzył w krawężnik. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

W poniedziałki i piątki strażnicy miejscy kontrolują osoby handlujące na targowisku miejskim w zakresie przestrzegania regulaminu targowiska oraz porządku publicznego. Szczegółowej kontroli poddawane są osoby, które po raz pierwszy pojawiły się na naszym targowisku.

Przez cały tydzień strażnicy miejscy wspólnie z pracownikami

Urzędu Miasta koordynującymi akcję odśnieżania sprawdzali prawidłowość odśnieżania dróg i chodników w Ustroniu. Straż miejska odpowiadała na wszystkie uwagi na ten temat zgłaszane przez mieszkańców.

W godzinach popołudniowych i wieczornych strażnicy prowadzą stałą kontrolę osiedli mieszkaniowych w zakresie przestrzegania porządku publicznego, zwracając szczególną uwagę na zachowanie młodzieży.

W minionym tygodniu prowadzona była stała kontrola wokół wszystkich wyciągów narciarskich. Zwracano szczególną uwagę na prawidłowość parkowania samochodów.

7 marca Straż Miejska wspólnie z policją interweniowała w okolicy wyciągu na Czantorię w związku z niewłaściwym zachowaniem młodzieży na stoku narciarskim. (ag)



Kolizja na ulicy Brody. Temu kierowcy nie udało się umknąć przed autobusem. Bandy na drogach coraz wyższe. Fot. W. Suchta

Sprawozdanie kierownika MOPS Z. Dziendziela

Pomoc społeczna powinna w miarę możliwości doprowadzić do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem.

Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 16 kwietnia 2003 r. w sprawie wskaźnika waloryzacji i kwot po waloryzacji oraz wysokości świadczeń z pomocy społecznej od 1 czerwca 2003 r. wysokość dochodu uprawniającego do świadczeń z pomocy społecznej nie może przekroczyć:

- na osobę samotnie gospodarującą: 461 zł
 - na pierwszą osobę w rodzinie: 418 zł
 - na drugą i dalsze osoby w rodzinie powyżej 15 lat: 294 zł
 - na każdą osobę w rodzinie poniżej 15 lat: 210 zł.
- przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z wyżej wymienionych okoliczności (od 2 do 11)

Wysokość zasiłku stałego wynosi 418 zł.

Wysokość renty socjalnej wynosi 418 zł.

Do zadań własnych z zakresu pomocy społecznej realizowanych przez gminy, należą:

- przyznawanie i wypłacanie zasiłków celowych i celowych specjalnych;
- przyznawanie pomocy rzeczowej;
- przyznawanie pomocy w naturze na ekonomiczne usamodzielnienie;
- przyznawanie i wypłacanie zasiłków i pożyczek na ekonomiczne usamodzielnienie;
- udzielenie schronienia, posiłku, niezbędnego ubrania osobom tego pozbawionym;
- świadczenie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania;
- prowadzenie Domów Pomocy Społecznej;
- udzielenie zasiłku celowego na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzenia losowego;
- praca socjalna;
- sprawienie pogrzebu, w tym osobom bezdomnym;
- zapewnienie środków na wynagrodzenia dla pracowników;

Zadania zlecone gminie, obejmują:

- przyznawanie i wypłacanie rent – do 30 września 2003 r.
- przyznawanie i wypłacanie zasiłków stałych, stałych wyrównawczych;
- przyznawanie i wypłacanie zasiłków okresowych, gwarantowanych okresowych i specjalnych okresowych;
- zasiłki z tytułu ochrony macierzyństwa;
- opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne;
- przyznawanie zasiłku celowego w formie biletu kredytowanego;
- zadania wynikające z rządowych programów pomocy społecznej bądź innych ustaw (przyznawanie zasiłków z tytułu ochrony macierzyństwa, zasiłki rodzinne, zasiłki pielęgnacyjne, pomoc dla kombatantów)

W 2003 roku Ośrodek Pomocy Społecznej dysponował budżetem w wysokości **1.305.536,00 zł** w tym na:

zadania własne : **640.066,00 zł**

zadania zlecone : **665.470,00 zł.**

Ogółem pomocą objęto 807 rodziny, które liczą 2207 osób, co oznacza, że 14,2% mieszkańców naszego miasta skorzystało bezpośrednio i pośrednio z różnych form naszej pomocy.

Pomocą finansową objęto rodzin, które liczą 1556 osoby tj. 10 % mieszkańców Ustronia.

Przeprowadzono 1195 wywiadów środowiskowych.

Kierownik MOPS wydał 1899 decyzje administracyjne.

W ramach zadań zleconych opłacono i zrealizowano świadczenia na łączną kwotę **495.524 zł.**

Wyplacono 155 zasiłków stałych dla 17 matek rezygnujących z pracy na rzecz opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym na kwotę 64.790 zł.

Wyplacono 213 zasiłków stałych wyrównawczych dla 26 osób niepełnosprawnych na kwotę 70.691 zł, 63 świadczenia w formie zasiłku okresowego gwarantowanego dla 6 matek wychowujących samotnie dziecko na kwotę 25.263 zł, 35 świadczeń w formie zasiłku okresowego dla 25 osób na kwotę 9.112 zł, 565 rent socjalnych dla 70 osób niepełnosprawnych na kwotę 222.164 zł.

Wyplacono 111 świadczeń z tytułu ochrony macierzyństwa dla 27 matek na kwotę 32.278 zł.

LIST DO REDAKCJI

List otwarty w sprawie braku uzgodnienia
Planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustronia

Szanowny Panie Wojewodo zwracam się do Pana z zapytaniem spowodowanym bezprecedensową sytuacją braku „Planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Ustronia”, pomimo skierowania Wniosku o jego uzgodnienie przez Burmistrza Miasta Ustronia z zachowaniem wymaganych procedur prawnych obowiązujących na etapie stosownych uzgodnień „Planu” w lipcu 2003 r. do Śl.UW w Katowicach (wg przekazanych Radzie informacji przez BRR Katowice).

Biuro Rozwoju Regionalnego w Katowicach na zlecenie Urzędu Miasta w Ustroniu zobowiązane było umową do przedstawienia zatwierdzonego „Planu” do 31.12.2003 r. zgodnie z Ustawą z dnia 27.03.2003 r. „o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym”. Niniejszy list otwarty kieruję do Pana pełen determinacji, głębokiego zaniepokojenia, zażenowania i oburzenia jako Obywatel, Radny Rady Miasta – członek Komisji Architektury, Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, właściciel Biura Projektów, ale również jako członek SLD, który do programu wyborczego SLD podszedł z pełnym zaufaniem i zaangażowaniem.

Oburzenie moje budzi fakt, że w aktualnej sytuacji gospodarczej w jakiej znajduje się kraj biurokracja, beztroska, brak wyobraźni o skutkach prawnych i konsekwencjach gospodarczych potrafi doprowadzić do sytuacji praktycznego „zamrożenia” inwestycyjnego miasta, biorąc pod uwagę aktualne opóźnienia i prognozowanie terminu opracowania Planu w terminie do 30.10.2004 r.

Zywię nadzieję, że pamięta Pan swojego Wielkiego Poprzednika Wojewodę gen. Jerzego Ziętkę – Dobrodzieja Ustronia i Śląska i Jego słynną „Krykę” – „cieplą” i hojną dla ludzi wykazujących szczególną staranność w pracy i „wypłacającą” nierobów i biurokratów jakich niestety w naszej administracji jest bardzo dużo, przyzwyczajonych do „głaskania urzędniczych klamek” – bo w przeciwnym razie petenta może spotkać dużo więcej urzędniczych „torów przeszkód” i utrudnień, którzy potrafią przetrwać każdego Wojewodę, Burmistrza czy Wójta nie zmieniając stylu swojej pracy i braku zaangażowania.

Wnoszę o precyzyjną analizę przyczyn opóźnienia procesu uzgadniania Planu, obiektywizm i informację, że wskazaniem urzędników odpowiedzialnych za zaistniały stan rzeczy.

Pragnę również poinformować Pana Wojewodę, że w 2005 r. Miasto Uzdrowisko Ustron obchodzić będzie Rocznicę 700-lecia założenia. Będzie więc okazja do naprawienia szkód z tytułu „lucrum cessans” powstałego na skutek nieprzestrzegania podstawowych zasad prawnych wynikających z KPA, KC i art. 231 i KK dotyczących nienależytej staranności w wypełnianiu obowiązków służbowych funkcjonariuszy publicznych.

Z poważaniem

Stefan Baldys



Centrum już mamy zagospodarowane.

Fot. W. Suchta

GOŁE TULIPANY

Było spokojnie - tak można podsumować tegoroczny Dzień Kobiet. Długich kolejek panów przed kwiatarniami nie było i czegoś brakowało w krajobrazie miasta.

- **Myszę, że święto pań zawsze będzie u nas obchodzone, ale w tym roku sprzedaż wyraźnie była mniejsza** - stwierdza **Anie-la Gluza**, właścicielka kwiatarni na rynku - **Z jednej strony uliczne stragany, z drugiej ubożsi panowie. Największym powodzeniem cieszyły się róże i tulipany. Mężczyźni pytali o goździki, ale na co dzień nie najlepiej się sprzedają, więc nie zamawiałam.**

Kolejki były w kwiatarni u państwa Kubieniów obok kościoła katolickiego św. Klemensa. Panowie byli bardzo mili, kupowali kwiaty i składali sprzedawczyniom życzenia.

- **Młodszy panowie chętniej kupowali róże i wiązanki. Kiedy chodziło o dziewczynę, to było oczywiste, że chłopak zamówi trzy czerwone róże** - powiedziała właścicielka **Lena Kubień**. - **Starsi mężczyźni wybierali tulipany i raczej pojedyncze.**

- **Tradycja wręczania kobietom kwiatów z okazji ich święta nie zamiera** - dodaje sprzedawczyni **Tatiana Prottung**. - **Z pewnością były lepsze lata, szaleństwo już minęło, ale nie można narzekać na pamięć mężczyzn.**

Tak jak w innych kwiatarniach, przy ul. Ogrodowej największą popularnością cieszyły się tulipany i frezje. Starsi panowie czasem decydowali się na kupno storczyka.

- **Co roku Dzień Kobiet ma skromniejszą oprawę. Tak można powiedzieć obserwując ruch w mojej kwiatarni** - podsumowuje **Wanda Szuba**, właścicielka kwiatarni. - **Myszę, że problem jest finansowy. Panów nie stać na większe bukiety i ekstrawagancje. Jeszcze trzy, cztery lata temu mieli gest, a teraz najczęściej kupują po jednym kwiatku.**

Niektórzy prowadzący kwiatarnie zdecydowanie twierdzą, że zaszkodziły im przydrożne punkty sprzedaży. Ich żal jest zrozumiały, bo przez cały rok utrzymują sklepy, ponoszą koszty podatków, opłat i czekają na te szczególne dni, w których wyraźnie wzrasta sprzedaż roślin ozdobnych. Kilka wazonów i lada ustawione na chodniku nie wyglądają estetycznie i przeszkadzają, zwłaszcza teraz, gdy deptaki zasypane są śniegiem. Nawet ceny kwiatów z ulicy nie były zbyt atrakcyjne - 3 zł za „gołego” tulipana” - gdy w kwiatarni, za tę samą cenę, można było kupić kwiat w celofanie. (mn)



L. Kubień i T. Prottung.

Fot. M. Niemiec

PASJONATKA KULTURY

22 marca o godz. 17.00 w MDK „Prażakówka” odbędzie się uroczysty jubileusz 35-lecia działalności kulturalno-oświatowej i impresaryjnej **Anny Robosz**. Patronat honorowy nad bardzo ciekawie zapowiadającą się imprezą objął znakomity aktor **Andrzej Seweryn**, a gośćmi jubilatki będą wspaniałe aktorki **Alina Janowska** i **Stanisława Celińska**. Rozmowy z Jubilatką przeprowadzą red. **Ewa Bober** i **Zofia Turowska**, a słowo wiążące wygłosi **Elżbieta Sikora**. (ag)

11 marca 2004 r.

UCHWAŁA NR XVII/153/2004

Rady Miasta Ustron

z dnia 26 lutego 2004r.

w sprawie zwolnienia z opłaty stałej zgłoszenia o dokonanie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej

Na podstawie art. 7a ust. 3 ustawy z dnia 19 listopada 1999r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 101, poz.1178 z późn. zm.) oraz art. 40 ust.1, art.41 ust.1 i art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).

RADA MIASTA USTRON
uchwała:

§ 1

Zwalnia się od opłaty stałej zgłoszenia o wpis do ewidencji działalności gospodarczej, składane przez osoby bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Ustron.

§ 3

1. Uchwała wchodzi w życie w terminie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

2. Uchwała podlega ogłoszeniu poprzez wywieszenie na tablicach ogłoszeń na terenie miasta, publikację w Gazecie Ustronkiej i w internetowym serwisie miasta.

WÓZKI DLA POTRZEBUJĄCYCH

10 lutego w siedzibie Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Mi-sja” w Ustroniu przekazano wózki inwalidzkie kilkunastu osobom z Ustronia i okolicy. 11 lutego pozostałe wózki zostały przekazane Oddziałowi Chirurgiczno-Ortopedycznemu Śląskiego Szpitala Reumatologicznego na Zawodziu.

- **To akcja wspólnie zorganizowana przez naszą fundację i Stowarzyszenie „Joni i przyjaciele” - Polska z Warszawy - poinformował Wacław Byłok z ustronkiej Fundacji.** (ag)

W dawnym USTRONIU

W poszukiwaniu dawnych fotografii związanych z naszą miejscowością sięgamy znów do zbiorów rodzinnych ustroniaków. Dziś prezentujemy unikalne zdjęcie z 1926 r. uwieczniające pogrzeb dziecka Pawła i Agnieszki Lajkertów z Lipowca. Fotografię do tej rubryki wypożyczyła pani Maria Kubień, emerytowana nauczycielka biologii, użyczająca już poprzednio swoich zdjęć rodzinnych, której serdecznie za współpracę dziękujemy.

Lidia Szkaradnik



Gazeta Ustronka 5

PUCHAR EUROPY

5 i 6 marca w Szczyrku rozgrywano snowboardowy Puchar Europy. Wystartowali w nim zawodnicy Kuźni Ustroń: **Katarzyna Wiejacha, Piotr Pinkas i Marcin Szeja**. Dzień wcześniej, w czwartek 4 marca rozegrano zaległe Mistrzostwa Polski w snowcrossie. Wystartowali w nich M. Szeja, niestety wypadł z trasy w eliminacjach. Następnego dnia odbył się ponownie snowcross w ramach Pucharu Europy. Wystartował M. Szeja i drugi raz wypadł w eliminacjach z trasy. W sobotę w slalomie równoległym już trójka snowboardzistów z Kuźni zakwalifikowała się do najlepszej szesnastki, która walczyła systemem pucharowym. Najlepiej z zawodników Kuźni spisał się P. Pinkas, który dotarł aż do półfinału i ostatecznie zajął czwarte miejsce. M. Szeja trafił od razu na najlepszego w eliminacjach i przegrał, zajmując ostatecznie 16 miejsce. K. Wiejacha również nie miała szczęścia trafiając na Małgorzatę Kukucz i ostatecznie plasując się na 11 miejscu.

Po zawodach kierownik sekcji sportów zimowych Kuźni Ustroń, a równocześnie wiceprezes Polskiego Związku Snowboarda **Andrzej Szeja** powiedział:

- Trasa na Julianach w Szczyrku dość ciekawa, dużo wiraży, skoczni. Niestety nie powiodło się Marcinowi, gdyż zbyt szybko jechał i nie opanował po skoczni skrętu na wirażu. Praktycznie wypadł dwa razy z trasy w tym samym miejscu. W Pucharze Europy tylko siatki go uratowały. Inaczej wpadłby na drzewa w lesie. W sobotę przy ładnej pogodzie odbył się slalom równoległy na Gólgocie. Trasa była trudna technicznie. Po eliminacjach Piotr miał drugi czas. Marcin miał problemy na jednej bramce i zakwalifikował się z 16. czasem, Katarzyna z 11. Później zawody rozgrywa się w ten sposób, że szesnasty jedzie z pierwszym, piętnasty z drugim itd. Marcin jechał z najlepszym Austriakiem i po dwóch przejazdach przegrał zaledwie o 0,18 sekundy. Gdy odpadał, do klasyfikacji zaliczono mu czas z eliminacji. Katarzyna Wiejacha przegrała z Małgorzatą Kukucz. Piotr w walce o finał przegrał z Austriakiem, później o trzecie miejsce też przegrał z Austriakiem. W pierwszej ósemce było tylko dwóch Polaków. Czwarte miejsce w silnie obsadzonym Pucharze Europy jest bardzo dobre. Za przygotowanie trasy i organizację zawodów otrzymaliśmy pochwałę delegata technicznego FIS. Z zawodów jestem zadowolony, bo osiągnęliśmy dobre wyniki, a jednocześnie jako Polski Związek Snowboarda wypadliśmy bardzo dobrze.

Wojsław Suchta



Podczas spotkania.

Fot. M. Niemiec

BOGRACZ I GÓRALE

W sobotę 6 marca Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu świętowały Dzień Kobiet. W ponad 60-osobowym gronie, zebrały się w strażnicy OSP. Zaradność lipowskich pań nie pozwoliła im jednak spotkać się dla samego świętowania. Najpierw przewodnicząca KGW **Olga Kisiała** omówiła bieżące sprawy Koła. **Elżbieta Pruszkowska** z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Cieszynie mówiła na czym rolnicy mogą zarabiać i jak ominąć normy, które będą obowiązywać w branży spożywczej po wejściu do Unii Europejskiej. **Walentyna Mstowska**

z Wydziału Rolnictwa UM przypomniała właścicielkom gospodarstw o konieczności dopełnienia formalności rejestracyjnych. Jedynym panem na sali był przewodniczący **Antoni Kędzior**, które złożył paniom życzenia:

- **Mile kobiety, w przeddzień waszego święta, w imieniu Zarządu Osiedla, naszych strażaków i wszystkich reprezentantów płci brzydkiej: chłopców, chłopów i starzyków życzę wam przede wszystkim zdrowia, choć wyglądacie bardzo ładnie. Pieniądze również się przydadzą, więc życzę dużych kwot i również kochanych mężów, narzeczonych i wszystkich tych, których macie pod ręką.**

Bukiet kwiatów w imieniu członkiń Koła przyjęła przewodnicząca, która powiedziała:

- **Chciałam wszystkim paniom podziękować za przybycie, przygotowanie spotkania. Dodam tylko, że nie zapominamy również o naszych członkiniach, które nie mogły dzisiaj przyjść do nas. Wybieramy się do nich z życzeniami.**

Kobiety same przygotowały poczęstunek, ugotowały pyszny bogracz. Same mogły sobie zrobić prezent, bo zorganizowana była sprzedaż torebek. Dobrze się bawiły, gdy przygrywali i dowcipy opowiadali zaproszeni górale. Najważniejsze jednak były rozmowy. To jest to, co kobiety lubią najbardziej. (mn)

KONKURS

Burmistrz Miasta w Ustroniu

Ogłasza konkurs na dzierżawę kortów tenisowych położonych w Ustroniu Jaszowcu przy ul. Wczasowej na okres do 3 lat.

Kort o powierzchni ok. 700 m² położony jest na części parceli gruntowej ozn. Nr 4086/33 zap. W KW 53983.

- Oferta winna zawierać propozycję zagospodarowania kortów i wysokość zainwestowanych środków.

- Propozycję wysokości miesięcznego czynszu.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do dnia **26.03.20** do godz. **15.30** w sekretariacie tut. Urzędu z dopiskiem „Korty”. Wybór oferty nastąpi do 02.04.2004 r.

Informacji w sprawie kortów udziela Wydział Inwestycji Architektury i Gospodarki Gruntami pod nr tel. 857-93- 22.

Burmistrz Miasta zastrzega sobie możliwość unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

frs DROGERIA ZAPRASZAMY do nowo otwartej **drogerii**
Ustroń, ul. M. Konopnickiej 11 c

- ☐ miła obsługa
- ☐ duży wybór kosmetyków
- ☐ niskie ceny
- ☐ codziennie pokaz makijażu

SAMO OBSŁUGA
Godziny otwarcia: pn-pt 9.00 - 18.00
sobota 9.00 - 14.00

Nowo otwarta PIZZERIA
Ustroń, ul. M. Konopnickiej 13 D

PROMOCJE ! Tel. 854 55 47
Przy zamówieniu:
40 zł = napój gratis (1 litr) **Kom. 502 85 29 07**
60 zł = napój gratis (2 litry)
100 zł = średnia pizza + napój gratis

DOWÓZ GRATIS!

KUPON
Przy zamówieniu jednej pizzy z kuponem druga taka sama za pół ceny

w godz. od 11.00 - 14.00 rabat 10%

Po konwencji SLD

POCZĄWSZY OD KÓŁ

6 i 7 marca w Warszawie odbyła się konwencja Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Uczestniczyła w niej Katarzyna Brandys z Ustronia, która jest członkiem Rady Krajowej SLD. Po powrocie do Ustronia poprosiliśmy ją o krótką rozmowę.

Czy podczas obrad odczuwało się na sali przygnębienie?

Nie tyle przygnębienie, co panowała trochę nerwowa atmosfera. Tak jak można się było spodziewać szukano winnych obecnego stanu rzeczy.

I okazało się, że kto jest winny?

Okazało się, że winni są oczywiście wszyscy. Generalnie stwierdzano, bez względu na stosunek do Leszka Millera, że nie on sam jeden jest winny, ale wszyscy członkowie partii zajmujący jakiegokolwiek stanowiska począwszy od kół, a skończywszy na władzach krajowych.

To na czym polega pani вина?

To dość złożone pytanie. Ale nie można twierdzić, że za sytuację w partii winna jest jedna osoba. Przecież na nasz wizerunek wpłynęły także działania Aleksandry Jakubowskiej czy Jerzego Jaskierni. Przewodniczący odpowiada za swoich ludzi, stąd jego decyzja. Zobaczymy czy to coś zmieni. Postanowiliśmy, że zaczynamy pracę u podstaw, czyli będziemy starali się odbudować zaufanie naszego elektoratu. W tym musi wziąć udział każdy szeregowy członek partii, czy przewodniczący kół.

O tym co działo się na sali już wiemy. Ale czy w kuluarach dużo mówiono o rozwiązaniu SLD i stworzeniu nowej formacji?

Dało się zauważyć na pewno dwie frakcje. Jedna to skupiona wokół dziesięciu osób, które przygotowały słynną uchwałę,

druga to zwolennicy aktualnego kierownictwa z obecnym szefem Krzysztofem Janikiem. Pod koniec roku odbędzie się konwencja krajowa i dokonane zostaną nowe wybory władz krajowych. Do tego czasu chcemy odbudować naszą pozycję w społeczeństwie.

To się może nie udać.

Zawsze jest taka możliwość i wtedy trzeba będzie partię rozwiązać. Na dzień dzisiejszy nie ma głosów, że partię trzeba rozwiązać. Nie wiem jakie jest stanowisko „dziesięciu”, chociaż w niedzielę widziałam Marka Borowskiego, który stał z Krzysztofem Janikiem. Może dojdą do porozumienia. Walka jest zawsze i to nie tylko w naszej partii. Zazwyczaj w województwach wcześniej odbywa się dyskusja przed konwencją i wypracowane zostaje stanowisko delegatów. Tym razem niezbyt to się udało. W piątek obradowaliśmy do dwunastej w nocy i cały czas lista kandydatów na przewodniczącego nie była zamknięta. Nawet rano nie wiedzieliśmy kto kandyduje. Np. Jolanta Banach wcześniej wyraziła zgodę po czym zrezygnowała.

Jaka generalnie panuje atmosfera w SLD? Zwijanie sztandaru czy zwieranie szeregów?

Większość dodaje sobie otuchy i będzie walczyć. Przed nami wybory do parlamentu europejskiego, które odpowiedzą nam w jakim miejscu się znajdujemy.

Czy podczas konwencji sporo mówiono o aferach?

Trudno byłoby taki temat pominąć. Będziemy próbowali oczyścić partię.

Były to krytyczne wystąpienia, czy też winy dopatrywano się w nieprzychylnym otoczeniu?

Padły ostre słowa, niektórzy dosadnie mówili kto jest winny, kto powinien odejść. Na konwencji jest sporo działaczy lokalnych i to właśnie te osoby najostrzej wyrażały swoje zaniepokojenie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI

DRODZY RODZICE!

Rozpoczęły się zapisy do wszystkich ustroniskich przedszkoli. Nasze placówki od lat są Wam bardzo dobrze znane. Pracująca w nich kadra pedagogiczna jest w pełni wykształcona i wykwalifikowana, co wpływa na stałe podnoszenie jakości pracy w poszczególnych placówkach.

We wszystkich przedszkolach duży nacisk kładzie się na wszechstronny i indywidualny rozwój dziecka. Nauczyciele stosują w swojej pracy pedagogicznej wiele nowatorskich metod jak np.:

- rozwijanie wiedzy encyklopedycznej oraz nauki globalnego czytania
- metoda dobrego startu prof. M. Bogdanowicz
- metoda naturalnej nauki czytania
- metoda aktywnego słuchania muzyki poważnej wg B. Strauss
- ruch rozwijający W. Sherborne
- ciekawe techniki z zakresu wychowania plastycznego i inne.

Organizuje się dla dzieci spotkania z ciekawymi ludźmi np. N. Kukulska, A. Makowicz. Nieobce są dzieciom również wyjazdy do teatru A. Mickiewicza w Cieszynie, teatru Białaluki w Bielsku-Białej, czy też bezpośrednie spotkania z aktorami na terenie placówek.

Ponadto w ustroniskich placówkach oferuje się również zajęcia dodatkowe: język angielski, rytmikę, gimnastykę – korekcyjną oraz opiekę specjalistów – logopedy, psychologa.

Absolwenci naszych placówek w/g sprawdzonych opinii nauczycieli szkół podstawowych są bardzo dobrze przygotowani do podjęcia nauki w szkole. Ustroniskie przedszkolaki odnoszą wiele sukcesów w organizowanych konkursach plastycznych (na różnych szczeblach). Ich umiejętności taneczne i aktorskie poznali:

- wszyscy mieszkańcy Ustronia w czasie imprezy środowiskowej „Dzieci dzieciom – dzieci rodzicom”, na festynach sportowych i rodzinnych,
- pensjonariusze MDSS w Ustroniu, ośrodka „Caritas” w Nierodzimiu
- członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu, Nierodzimiu i Ustroniu.

Trzeba również zaznaczyć, że we wszystkich naszych placówkach podawane są dzieciom smaczne, zdrowe i domowe posiłki

przygotowywane na terenie przedszkola. Uwzględniane są także potrzeby dietetyczne dzieci (np. dieta bezbiałkowa dla dzieci z alergią).

Pomimo iż w ustroniskich placówkach są wolne miejsca, na terenie naszego miasta powstaje nowe, niepubliczne przedszkole. Dlatego to Wy Drodzy Rodzice musicie teraz zdecydować:

Jesli chcecie by Wasze dzieci były

- dobrze przygotowane do szkoły
- otwarte i ciekawe świata
- zaradne i samodzielne
- twórcze i tolerancyjne

wyберcie, które z znanych i sprawdzonych ustroniskich przedszkoli.

Rady Pedagogiczne Ustroniskich Przedszkoli



Na nartach na szlak.

Fot. W. Suchta

USTROŃSKIE BIAŁE PLAMY

6 marca w Muzeum Hutnictwa i Kuznictwa odbyło się otwarcie wystawy militariów ze zbiorów Zbigniewa Legierskiego, ustronia obecnego mieszkającego w Skoczowie. Z. Legierski prezentuje pamiątki z czasów I wojny światowej, przede wszystkim dokumenty, fotografie, odznaczenia i odznaki, pamiątki legionowe z okresu międzywojennego orły polskie, emblematy pułkowe, odznaki organizacji paramilitarnych, z lat II wojny światowej prezentowane są fotografie i dokumenty dotyczące broni pancernej, lotnictwa, odznaki Wojska Polskiego na Zachodzie. Odrębną gablotą poświęconą jest 4 pułkowi strzelców podhalańskich z Cieszyna. Atrakcją wystawy jest śmigło bombowca zestrzelonego w 1945 r. Wygięte, na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie nowoczesnej rzeźby.

- Odwiedziła nas pewna pani i patrząc na to śmigło, zapytała: „Kto jest autorem tej rzeźby?”. Osoby znające się na rzeczy wiedzą, że to Amerykanie – mówi prezentując śmigło Z. Legierski.

Więcej o tym ekspozycie powiedział Krzysztof Nieścior z Cieszyńskiego Klubu Miłośników Militariów. Był on na początku lat 90. inicjatorem wydobycia śmigła. K. Nieścior mówi:

- Śmigło waży prawie 300 kg. Jest to piasta ze śmigłami z amerykańskiego bombowca A-20, który w ramach pomocy został dostarczony Związkom Radzieckim. Wiele na tę wystawę śmigło przebyło drogę z centrum Stanów Zjednoczonych na Alaskę, gdzie bombowce były montowane. Następnie samoloty przelatywały lub statkami wysyłane były do ZSRR. Później przez Syberię na front II wojny światowej. Bombowiec

prawdopodobnie, bo istnieją sprzeczne relacje, został zestrzelony w marcu 1945 r. w Kończycach Wielkich. Tam, gdzie obecnie znajduje się stacja benzynowa, stała przeciwlotnicza artyleria niemiecka. W tym miejscu Rosjanie stracili trochę samolotów, między innymi ten amerykański bombowiec. Jak twierdzą świadkowie, samolot wracał z zachodu nad Zebrzydowice, gdzie był wielki węzeł kolejowy i dostał się w ogień artylerii. Został zestrzelony, załoga próbowała jeszcze lądować, ale duża część maszyny się oderwała i samolot runął w dół. Jaka była siła uderzenia o ziemię można stwierdzić po tym, że śmigło jest powyginane, a zostało wydobyte z głębokości ponad trzech metrów. Został wydobyty również silnik tego samolotu. Zainteresowanie tymi pamiątkami cieszyńskiego muzeum jest znikome.

Z. Legierski swą kolekcję wzbogaca w niewielkim stopniu przedmiotami kupowanymi na aukcjach, targach staroci. Przede wszystkim to kontakty z innymi kolekcjonerami i powiększanie zbiorów poprzez wymianę. Wiele ciekawych rzeczy można znaleźć w ziemi, na składnicach złomu itp.

Jak potrzebna jest nam historia, w szczególności ta dotycząca naszego bezpośredniego otoczenia, naszej rodziny, można było się przekonać tego dnia w muzeum po szczelnie wypełnionych salach. Mówił o tym Z. Legierski podkreślając jak cenne są dla niego pamiątki związane z historią jego rodziny. Podał też wiele szczegółów dotyczących zbiorów, ich pochodzenia, historii wojska. Podał np. dość ciekawy fakt z dwudziestolecia międzywojennego, dotyczący powoływania rekrutów.

- Przed wojną przyjęto taką zasadę, że garnizon, a u nas garnizonem był Cieszyn, do wojska powoływał rekrutów z okolicznych miejscowości, choć zdarzały się odstępstwa od tej reguły. Chodziło o to, żeby pułk był maksymalnie zasymilizowany z okoliczną społecznością. Dlatego widać symbolikę danego regionu w odznakach pułkowych – mówi Z. Legierski. - Wszyscy wiemy, że obecnie rekrutów przerzuca się w najodleglejsze zakątki kraju.

O okresie, którego dotyczy wystawa, mówił Przemysław Korcz. Badacz dziejów Ustronia nie po raz pierwszy zwrócił uwagę na ciekawe, ale nie do końca wyjaśnione wydarzenia z dziejów naszego miasta. O Z. Legierskim natomiast powiedział nam:

- To zbieracz ze sporym stażem o rozległej wiedzy fachowej zwłaszcza dotyczącej barw i broni polskiej, niemieckiej oraz formacji polskich w armiach alianckich podczas II wojny światowej. Prowadzi także działalność wykopaliskową na polach bitewnych.

Zainteresowania P. Korcza dotyczą przede wszystkim Ustronia, choć również zbiera starocie.

- Staram zajmować się tymi wydarzeniami, faktami, które do tej pory nie były poruszane – mówi P. Korcz. - Jeżeli znajduję zdjęcie a wiąże się z wydarzeniami nigdzie niepublikowanymi, zgłębię to. Obecnie będę zajmował się historią dzwonów ustronńskich od pierwszych możliwych do ustalenia wzmianek. Interesują mnie także ustronńskie cmentarze. Właśnie nekropolie ustronńskie opracowuję do powstającej monografii naszego miasta. Wszystko zaczęło się natomiast od zbadania korzeni mojej rodziny.

Poniżej kilka przykładów takich niewyjaśnionych do końca wydarzeń, które przedstawił w Muzeum P. Korcz.

• • •
- Jednym z najciekawszych niewyjaśnionych epizodów z okresu I wojny światowej w Ustroniu jest próba zorganizowania zamachu na austro-węgierski sztab w Cieszynie. Aby przybliżyć ten fakt musimy przejść o kilkanaście lat do przodu do 26 listopada 1939 r. W tym to dniu pewien urzędnik ustronński, niższej rangi działacz NSDAP pisał do przełożonego do Cieszyna. Pozwolę tu sobie zacytować Józefa Pilcha, który wspominał o tych wydarzeniach w jednej ze swoich publikacji. Píše m.in.: *U Pawła Lipowczana znalazłem w jego biurku bardzo interesujące dowody. W załączeniu odpis i przetłumaczenie pewnego pisma, według którego w 1917 r. w pomieszczeniach kierownika szkoły, chodzi o Pawła Lipowczana, odbyło się zebranie Polaków, na którym postanowiono dokonanie napadu na ówczesny sztab austriacko-pruski, celem przyspieszenia przegranej wojny przez te państwa i urzeczywistnienia niepodległości Polski. Proszę przeto wydobyć z niego nazwiska Polaków, którzy brali udział*



Śmigło z samolotu zestrzelonego nad Kończycami Wielkimi wydobywał z ziemi cały zespół ludzi, pasjonatów pamiątek z przeszłości. Na wystawie pojawili się liczna grupa, zgodzili się też pozować do zdjęcia ze swym śmigłem.
Fot. W. Suchta



Podczas otwarcia wystawy P. Korcz mówił o fotografii Himmlera w Ustroniu. W sumie są trzy zdjęcia z tej wizyty. Na pierwszym młodzież rzuca kwiaty pod koła nadjeżdżającego samochodu, na drugim dziewczynka wręcza kwiaty, trzecie jest widoczne powyżej. Trudno się zgodzić z twierdzeniem P. Korcza, że ludzie uczestniczący w tym wydarzeniu nie mają się czego wstydzić. Mimo upływu lat kontakty z jednym z największych zbrodniarzy w dziejach ludzkości, szefem SS, gestapo, ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, na pewno chluby nie przynoszą, a co dopiero mówić o osobach dorosłych czynnie uczestniczących w entuzjastycznym witaniu Himmlera. Nie znany jest rok wykonania zdjęcia. Z ustawienia samochodu, jak i z braku innych zdjęć niż w samochodzie można wnioskować, że Himmler w Ustroniu był raczej przejazdem, prawdopodobnie udając się do Wisły.

w tym zebraniu i żyjących jeszcze dziś w Ustroniu. Wiemy więc, że czyniono pewne próby, jednak nie jesteśmy dziś pewni, czy to pismo miało na celu jedynie oskarżenie Pawła Lipowczana, który w tym czasie był przetrzymywany w Cieszyźnie, czy fakty oparte są na dokumentach autentycznych. Może rodziny, czy inne osoby mające w swych domach dokumenty z tamtych lat, pomogą wyjaśnić, czy faktycznie zamach planowano. Obok Pawła Lipowczana w wydarzeniach tych mieli brać udział: Jan Wantuła, Jerzy Michejda, ks. Paweł Nikodem, Jerzy Lazar, Andrzej Szczepański oraz Paweł Lipowczan ojciec. Wątpię czy był sens przeprowadzania zamachu, ponieważ w tamtych czasach z racji przebywania tu sztabu generalnego i naczelnego dowództwa armii a także cesarza Wilhelma II i cesarza Karola Habsburga, było to raczej niemożliwe. Na Śląsku Cieszyńskim stacjonowało około 10.000 żołnierzy. Była silnie rozbudowana siatka konfidencka. Dlatego przypuszczam, że próba zamachu nie wyszła poza sferę planów. Faktem natomiast jest, że większość uczestników tego wydarzenia nie przeżyła II wojny światowej.

- Pierwsza wojna światowa zakończyła się w roku 1918, jednak w Ustroniu dopiero w roku 1931. 1 listopada 1931 odsłonięto uroczystie na cmentarzu katolickim pomnik poświęcony poległym w I wojnie światowej. Zastanawiam się ilu ustroniaków wie o tym. Rozmawiałem z wieloma osobami mogącymi pamiętać tamtą uroczystość i mało kto w ogóle wie, że takie wydarzenie miało miejsce. Nie ma ani jednego zdjęcia tego pomnika, nie ma opisu. W Gwiazdce Cieszyńskiej ukazała się relacja datowana z 24 listopada 1931 r., że

odbyło się takie poświęcenie, a pomnik został wystawiony sumptem mieszkańców Ustronia i koła Związku Inwalidów Wojennych RP. Mowę wygłosił ks. Kupka, w imieniu wojewódzkich władz ZIW RP wystąpił pan Stefan Kamiński, zarząd ustroniński tej organizacji reprezentował Jan Cholewa. Nie wiem kiedy ten pomnik zniknął. Może w 1939 r., bo przypuszczam, że raczej nie wcześniej. Oprócz tej wzmianki w gazecie nie natrafiłem na inne materiały o tym pomniku.



Gratulacje dla P. Korcza po wygłoszonej prelekcji.

Fot. W. Suchta

- Po I wojnie światowej nastąpił okres spokoju. Czy spokoju do końca? W tegorocznym Kalendarzu Ustrońskim napisałem artykuł „Dziwny pokój” o działalności wywiadowczo dywersyjnej na terenie Ustronia w latach międzywojennych, zwłaszcza w 1938 r. przed powrotem Zolzia do Polski.

- O czasach II wojny światowej niby wiemy bardzo dużo. Ustroniacy służyli w różnych formacjach na wschodzie bądź zachodzie. Dużo na ten temat zostało już powiedziane. Ale czy do końca wszystko wiemy o Ustroniu podczas II wojny światowej? Dzięki pomocy ks. kanonika Antoniego Sapoty dowiedziałem się niedawno, że w Ustroniu znajdował się obóz dla uchodźców. Skąd byli uchodźcy, dlaczego władze okupacyjne taki obóz zbudowały? Był to obóz przejściowy, nie restrykcyjny. Znajdowały się w nim także dzieci. I tu też nie natrafiłem na osobę, która mogłaby mi o tym obozie coś powiedzieć.

- Kolejna kontrowersyjna informacja z czasów II wojny światowej dotyczy fotoreportażu z pobytu Heinricha Himmlera w Ustroniu. Nie jestem w stu procentach pewny, że jest to Heinrich Himmler, ale osoby, które widziały te zdjęcia twierdzą, że to na pewno on. Na pewno jest to w Ustroniu, bo widać ustronińskie plenery. Ustroniacy się tego nie wyprą choćby chcieli. Ci, którzy uczestniczyli w tym wydarzeniu czynnie lub biernie, nie mają się czego wstydzić. Uważam, że wiele osób nie było świadomych pełnej działalności Heinricha Himmlera. Upłynęło tyle lat od wojny, że można na ten temat mówić dosyć spokojnie. Jest to pewien epizod z historii naszego miasta nie wyjaśniony do tej pory.

P. Korcz liczy na pomoc ustroniaków w wyjaśnieniu tych zdarzeń. (ws)

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Wprowadzone w 2002r. nowelizacje ustaw o podatku rolnym oraz o podatkach i opłatach lokalnych, zmieniły zasady prowadzenia ewidencji podatkowej - tj. począwszy od 2003r. podatek ustalany jest w oparciu o zapisy w ewidencji gruntów i budynków. Organem właściwym do prowadzenia ewidencji gruntów i budynków jest Starosta i do jego kompetencji należy aktualizacja tej ewidencji.

Zaistniałe w ewidencji gruntów zmiany - mające wpływ na ustalenie podatku od nieruchomości w 2004r. - wynikły z przeprowadzonej w 2003r. przez Starostę Powiatu Cieszyńskiego modernizacji konturów użytków gruntowych. Informacja o powyższym zamieszczona była w *Głosie Ziemi Cieszyńskiej* i *Gazecie Ustrońskiej* oraz na tablicach ogłoszeń w dniach 5-16 stycznia br.

Dokumentacja dostosowania danych ewidencyjnych (zawierających informacje określające pola powierzchni konturów użytków gruntowych i klas gleboznawczych w granicach działek ewi-

dencyjnych zawartych w operacie ewidencji gruntów i budynków) do wymogów Rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29.03.2001r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków stosownie do ustawy - Prawo geodezyjne i kartograficzne - wyłożona była do publicznego wglądu i można było się z nią zapoznać.

Jednocześnie informuję, że kwestia modernizacji konturów użytków gruntowych nie jest zakończona, wobec czego:

§ **zapytania odnośnie zasad przekształcenia użytków rolnych w tereny mieszkaniowe i zurbanizowane, oraz**

§ **ewentualne wnioski dotyczące zmniejszenia wielkości terenów mieszkaniowych,**

kierować należy do Starosty Powiatu Cieszyńskiego.

Ponadto informuję, że w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych z dnia 21.01.1991r. zostały określone jedynie maksymalne stawki w podatku od nieruchomości (ustawodawca nie określił stawek minimalnych). W uchwale Rady Miasta Ustroń nr XIV/126/2003 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na rok 2004r. - stawki te zostały obniżone, np. w przypadku terenów mieszkaniowych określone na poziomie 2/3 stawki ustawowej. Poniższa tabela zawiera aktualne stawki obowiązujące w okolicznych gminach oraz stawki maksymalne (ustawowe):

(w zł/1m ²)	Cieszyn	Skoczów	Brenna	Goleszów	Wisła	Istebna	Ustroń	Stawki max
Budynki mieszkalne	0,52	0,51	0,52	0,52	0,52	0,52	0,50	0,52
Grunty pozostałe (w tym tereny mieszk.)	0,22	0,20	0,10	0,20	0,20	0,15	0,20	0,31

Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny
im. gen. Jerzego Ziętki 43-450 Ustroń, ul. Szpitalna 11
tel. 0...33/ 854 26 40 fax. 0...33/854 35 99

ogłasza przetarg pisemny na wynajem 3 m² powierzchni
holu głównego szpitala
z przeznaczeniem na prowadzenie stoiska kosmetycznego.

Cena wywoławcza 1 m² netto wynosi 70,00 zł.
Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego w Ustroniu - pok. nr 162 w terminie do dnia 18.03.2004 r. godz. 10.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 100,00 zł.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest p. Hildegarda Szachowicz, nr telefonu: 0...33/854 26 40 wew. 213.
Istotne Warunki Przetargu można odebrać w budynku Głównym Szpitala pokój nr 159.

Szpital zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Informacja o dyżurach przewodniczącego Komisji Mieszkaniowej

Uprzejmie informujemy, że Przewodniczący Komisji Mieszkaniowej Pan **Zdzisław Kozina** pełni dyżur w każdy poniedziałek od godz. 11.30 do 13.00 w Gimnazjum nr 1 w Ustroniu.

Podczas dyżuru przyjmowane będą dokumenty związane z pożyczkami na cele mieszkaniowe. Można również kontaktować się telefonicznie - numer 854-56-62.

Powyższa informacja dotyczy pracowników oraz emerytów i rencistów szkół podstawowych i gimnazjów a także emerytów zameldowanych na stałe w Ustroniu.

Dyrektor Gimnazjum nr 1
w Ustroniu
Leszek Szczypka

SKLEP Majster

Ustroń, ul. Polna 9, tel/fax: 854-43-22

OFERUJE: * nowoczesny komputerowy
system mieszania farb



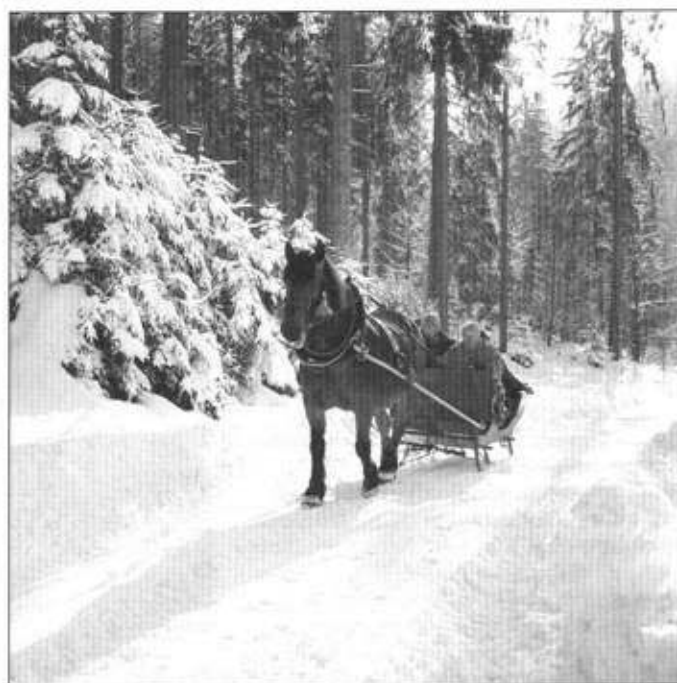
* impregnaty do drewna



PONADTO: * kleje, silikony, zaprawy, narzędzia, elektronarzędzia,
artykuły metalowe, drewniane i inne

ZAPRASZAMY od pn-pt 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 13.00

PRZY ZAKUPIE POWYŻEJ
10 ZŁ UPUST



Zimowa sanna.

Fot. W. Suchta

JAK WYCINAĆ JAK REGULOWAĆ

Spotkanie członków i miłośników ustronńskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego, które odbyło się 26 lutego w „Leśniku” obfitowało w dyskusje. Zanim doszło do omawiania właściwego tematu padły pytania i wątpliwości dotyczące wycinania zieleni wzdłuż Wisły oraz remontu i regulacji rzeki i planowanej regulacji potoków.

Prezes koła **Iwona Ryś** wyraziła wątpliwość, czy jakikolwiek specjalista zajmujący się życiem biologicznym cieków wodnych został poproszony o wyrażenie swojej opinii na temat przygotowywanej koncepcji nowej regulacji.

Członek zarządu ustronńskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego prof. **Gustaw Michna** uczestniczył w wizji lokalnej stanu robót remontu rzeki Wisły, podczas której sprawdzano również na jakim etapie jest usuwanie drzew i krzewów rosnących na brzegach na odcinku od centrum do Polany. W wizji tej wzięli udział poza wykonawcami robót i inspektorem nadzoru przedstawiciele Urzędu Miasta: z Wydziału Środowiska i Rolnictwa naczelnik Barbara Jońca oraz Eugeniusz Greń, a także radni z Komisji Ochrony Środowiska Marzena Szczotka i Józef Zahraj.

– **To co woda naniosła lub rośnie w obrębie rzeki – musi zostać usunięte.** – stwierdził G. Michna. – **Podobnie zresztą jak drzewa i krzewy do 5 m od brzegu. Jest to zgodne z istniejącymi przepisami.** Nie będą natomiast wycinane krzewy ani drzewa rosnące dalej od rzeki w kierunku drogi. Wykonawca zapewnił, że odrastające zarośla na brzegach rzeki i w pasie 5-metrowym będą usuwane co dwa lata, aby nie utrudniało swobodnego spływu wody.

Komisja ustaliła, że remont rzeki przebiega zgodnie z dokumentacją techniczną zatwierdzoną przez UM.

Po wysłuchaniu uwag na spotkaniu z wędkarzami udało się uzyskać zapewnienie wykonawców regulacji, że progi wodne będą w Wisłę zaokrąglane, będzie też zrobione przejście dla ryb.

Remont regulacji rzeki Wisły jest konieczny. Dobrze, że zaczęto uwzględniać przynajmniej uwagi wędkarzy dotyczące przebudowy progów.

Iwona Dzierżewicz-Wikarek wyraziła obawę, że Dobka może ogromnie stracić, jeżeli regulację potoku przeprowadzi się tam w podobnym „stylu” jak na Wisłę.

– **To górski strumień i kiedy zacznie się na nim robić progi, całkowicie zmieni swój charakter** – powiedziała I. Dzierżewicz-Wikarek.

Prof. Michna uspokoił, że według dokumentacji potok ten nie powinien zmienić po regulacji swojego charakteru.

– **Nie jest moim zamiarem kwestionowanie zasad sztuki inżynierskiej w dziedzinie regulowania rzek** – stwierdził Józef Szymaniak. – **Jednak wydaje mi się, że stosowane u nas przepisy odnośnie wycinania drzew na brzegach, są nieco przestarzałe i powinny być aktualizowane.**

J. Szymaniak przypomniał następnie, że na przestrzeni lat po każdej powodzi przytaczało się taki argument za wycinką drzew na brzegach rzek: rosnące nad rzekami drzewa były w trakcie powodzi wyrwane i niesione przez wodę. Następnie często pnie drzew niesione przez rzekę przyczyniały się do zawalenia mostów. Było to jednak w czasach, gdy większość mostów była drewniana, podpory mostów znajdowały się w rzece co parę metrów. Niesione z prądem pnie opierały się o podpory i mosty zostawały zniszczone przez wodę. Dziś już praktycznie takich mostów nie ma, podobna groźba przestała więc istnieć. Właśnie dlatego, zdaniem J. Szymaniaka, warto byłoby wpłynąć na zmianę stosownych przepisów, tak, by na odcinkach rzek, gdzie nie ma mostów o słabej konstrukcji, przyroda mogła być traktowana inaczej niż w miejscach, gdzie potencjalnie zagrożone mosty jeszcze funkcjonują.

– **Praktycznie nie ma już mostów drewnianych i brak już dodatkowych podpór w korytach rzeki** – stwierdziła Anna Hanus-Dyrda. – **Dawniej było bardzo dużo tzw. terenów zalewowych. Wszyscy pamiętamy, że przy nieco większej wodzie np. Kamieniec pływał. Nie chodzi zresztą tylko o Wisłę lecz też o wszystkie potoki. Dawniej wysoka fala po okresie gwałtownych opadów docierała do Włocławka dopiero po dwóch tygo-**

dniach. Obecnie fala kulminacyjna dociera tam już na drugi czy trzeci dzień. Warunki spływu wód zmieniły się w sposób diametralny. Obecnie można to już zresztą wyliczyć. Są normy, wskaźniki i projektant obliczający przepływ wody w korycie rzeki zakłada przekrój, który ma do dyspozycji, przyjmuje współczynniki, prędkości i liczy. Tak się to dziś odbywa.

Remont urządzeń regulujących rzekę Wisłę, wycinka roślinności porastającej brzegi ma na celu ochronę terenów znajdujących się tuż za wałami wiślanymi, które zostały w ostatnich latach zabudowane.

– **Nie podejrzewam, żeby projektanci robót regulacyjnych Wisły działali wbrew obowiązującym przepisom** – stwierdziła A. Hanus-Dyrda. – **Na pewno mieli również na uwadze fakt, że prace dotyczą górskiego odcinka rzeki i starano się ją chronić w jej naturalnym biegu.**

Jeśli zrezygnuje się z wycinki drzew i krzewów nad Wisłą, spowodoln się bieg rzeki, przez co spiętrza się woda w potokach i w razie większych opadów – wylewa.

– **Co począć w takim razie z zabudowanymi terenami położonymi wzdłuż potoków?** – zapytała A. Hanus-Dyrda.

Jednak prowadzona wycinka ma bez wątpienia również ujemne skutki.

– **Wycięcie drzew i krzewów nad Wisłą spowodowało też to, że wyniosły się stamtąd wszystkie kaczki, bo gdzie mają się one gnieździć** – stwierdziła Halina Dzierżewicz. – **Gdzie ma się ta cała zwierzyna teraz schować?**

– **Coś jednak udało się osiągnąć** – podsumował nadleśniczy Leon Mijał. – **Został zawężony pas wycinki. Należałoby jednak zrobić swego rodzaju szachownicę, ponieważ mnóstwo gatunków ptaków u nas zimuje i po przeprowadzonej wycince bez żadnych przerw na długości wieluset metrów, ptaki nie mają domu.**

A robienie przerw w wycince jest jak najbardziej możliwe, gdyż kiedyś właśnie tak to robiono. Może więc warto wrócić do dobrych wzorców.

Do sprawy remontu Wisły i regulacji potoków będziemy jeszcze wracać, ponieważ to temat, który budzi żywe zainteresowanie.

Anna Gadomska



Teraz czeka nas regulacja potoków.

Fot. W. Suchta

Oto krótka, ale jakże przemawiająca do wyobraźni charakterystyka pewnej rośliny: trujące są wszystkie jej części, odznaczające się specyficznym działaniem farmakologicznym; bardzo jadowite są jagody (owoce), działające na serce; cała roślina działa drażniaco na błonę śluzową przewodu pokarmowego; przy czym liście odznaczają się specyficznymi właściwościami antyspazmetycznymi, a kłącza działają wymiotnie; nektar jest trujący dla pszczoł, a wiele obserwacji wskazuje, że trujący jest również pyłek kwiatowy.

Tak scharakteryzowana została (w książce Jakuba Mowszowicza „Rośliny trujące”) roślina nosząca polską nazwę czworolist pospolity. Roślinę tę spotkamy dość powszechnie na terenie całego kraju, także w okolicach Ustronia. Szukać jej należy w cienistych i wilgotnych lasach liściastych i zaroślach, na glebach żyznych i gliniastych. Każdy, kto będzie wędrował lasami i borami rozpozna czworolistę pospolitą bez większych trudności z uwagi na bardzo oryginalny wygląd tej rośliny. Niezbyt wysoka, do ok. 30-40 cm, wzniesiona łodyga czworolisty zakończona jest okółkiem czterech liści, ułożonych na kształt krzyża. Mają one eliptyczny kształt, trzy nerwy główne i kilkanaście centymetrów długości. Pomiędzy nimi w maju i czerwcu rozwija się kwiat o dość nietypowej budowie (oczywiście w porównaniu z innymi, pospolitymi i znanymi roślinami). Okwiat składa się zazwyczaj z ośmiu działek (płatków), z których cztery wewnętrzne są wydłużone, wąskie i żółtawozielone, a cztery zewnętrzne nieco szersze, lancetowate i zielone. Okwiat otacza czarnopurpurowy, nieco rozdęty słupek i stojące wokół niego, zastrzone niczym lance pręciki w liczbie 8-10. Owocem jest niebieskawo-czarna jagoda, nieco mniejsza do wiśni. Czworolist pachnie dość nieprzyjemnie, a odstręczający smak nadają roślinie m.in. toksyczne substancje – parastyfina i parydyna.

Czy jest to roślina piękna – to oczywiście kwestia gustu, a ten jak wiadomo, nie podlega dyskusji. Przede wszystkim jest to roślina zwracająca naszą uwagę swym wyglądem, ale równie ciekawe okazuje się jej symboliczne znaczenie oraz źródłosłów łacińskiej nazwy – *Paris quadrifolia*. Słowo *quadrifolia* oznacza *czterolistny*, a *Paris* to słynny Parys, syn Priama, króla Troi. Jak głosi jeden z mitów, Parys miał pewnego razu rozsądzić, która z bogiń – Hera, Atena czy Afrodyta – jest najpiękniejsza. Już w greckiej mitologii znajdziemy dowody na wszechobecną ko-

rupcję, skoro boginie – jak widać niezbyt przekonane, co do własnej urody – próbowały przekupić sędziego podarunkami. Afrodyta przyrzekła Parysowi *najcudniejszą kobietę na świecie* – Helenę i ten właśnie prezent (zapewne jakaś mitologiczna komisja śledcza w swoim raporcie nazwałaby rzecz po imieniu – łapówka) przekonał Parysa do wydania stosownego i jedynie sprawiedliwego i niezawisłego werdyktu. Afrodyta jako najpiękniejsza bogini otrzymała główną nagrodę w tym konkursie piękności – złote jabłko „ufundowane” przez Eris, boginię niezgody.

Czworolist przedstawia właśnie słynny sąd Parysa – cztery liście symbolizują sędziego i trzy boginie, skupionych wokół jabłko-nagrody, czyli kwiatu lub niebieskawoczarnej jagody. Dla porządku dodajmy, że łacińskie słowo *par* (w dopełniaczu *paris*) oznacza *równy, równo ułożony*, i jest w także wskazywane jako źródło łacińskiej nazwy czworolistu. Wyjaśnienie jak najbardziej logiczne, ale jakże bezbarwne!

Czworolist „znalazł się” również w symbolice chrześcijańskiej. W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć kilka zdań wspaniałych polskich botaników Władysława i Janinę Szaferów, autorów ciekawej książeczki „Kwiaty w naturze i sztuce”. Opisując rośliny umieszczone na Ołtarzu Wita Stwosza w Kościele Mariackim, tak oto piszą o czworoliście, który „znajduje się w scenie pojmania, a więc w pierwszym niejako stopniu męki Chrystusa. (...) Umieszczenie czworolistu rzeźbionego w scenie męki Chrystusa, a następnie stałe umieszczanie malowanej podobizny tej rośliny w dalszych scenach męki aż do złożenia ciała do grobu, ma – być może – znaczenie symboliczne, dlatego że w średniowieczu czworolist uważany był za symbol Męki Pańskiej i był nazywany przez mnichów „Crux Christi”, z powodu szczególnego krzyżowego ustawienia liści tej rośliny. Jeżeli to przypuszczenie jest trafne, można by również dopatrzeć się świadomej symboliki w umieszczeniu pod kołyską Chrystusa rzeźbionej rośliny w pęczku, jako symbolu niemowlęstwa.

Niezwykły wygląd czworolistu „idzie” w parze z równie interesującą symboliką. Jedynie trujące właściwości tej rośliny nie są zbyt oryginalne w świecie roślin – takie same lub prawie takie same (np. bez toksycznego nektaru lub pyłku kwiatowego) mają powszechnie znane rośliny, jak choćby śnieżyczka przebiśnieg, konwalia majowa, narcyz lub tulipan, ale to już zupełnie inna historia.

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY

Czworolist



PIWNICA POD RÓWNICĄ

Ustron, ul. Daszyńskiego 1.
poleca promocyjne dwudniowe obiady na miejscu lub na wynos w cenie 6,50 zł, proponujemy również 3 rodzaje pierogów domowych na kilogramy w cenie: pierogi z mięsem 15 zł/kg pierogi z kapustą i grzybami – 12 zł/kg pierogi ruskie – 10 zł/kg

ALUPLAST

OKNA

ZAWSZE

NAJTANIEJ

Ustron Hermanice, ul. Skoczowska 47a

(obok kolektury Lotto)

tel./fax: 854 53 98

DECEUNICK

PROMOCJA!

Zestawy Telewizji Cyfrowej

CENY OD 399 zł

za cały zestaw

Zapraszamy

do sklepu

ul. Daszyńskiego 26

tel. 854-34-65

KSERO

USTRON, Ogrodowa 9A

tel. (033) 8543640

8513869

www.kserograf.com.pl

REGENERACJA CARTRIDG HP

TUSZE DO DRUKAREK

URZĄDZENIA BIUROWE

WIZYTÓWKI, PIECZATKI

KSERO KOLOR I A0

KSEROKOPIARKI

SPRZEDAŻ-SERWIS-WYNAJEM

**ustrońskie galerie, muzea,
placówki kultury, fundacje,
stowarzyszenia, policja, straż miejska**

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Sprzęty naszych dziadków

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty, niedziele 9 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.
- Motyle z kolekcji Henryka Brzeziny

Wystawy czasowe:

Oddział czynny: we wtorki 9 - 17, środy 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „STARA ZAGRODA”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczko ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- Klub Świetlica dla dzieci (szk. podst. i gimnazjum),
- poniedziałki: godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
- piątki: godz. 15.30 - 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30

MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516854.

FUNDACJA św. ANTONIEGO, ul. Kościelna, tel. 854 17 72

wtorek 9.00 spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależn.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06, e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży:

komputerowe, szachowe, plastyczne, wokálně-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, fotograficzne, modelarskie. Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych.

kurs języka angielskiego - wtorki godz. 17.00-18.00 sala nr 2

gimnastyka lecznicza - pon. i czw. - 19.00-20.00 sala nr 7

- śr. i pt. - 9.00-10.00 sala nr 7

Towarzystwo Kształcenia Artystycznego: nauka gry na: fortepianie, keyboardzie, flecie, saksofonie, gitarze, klarnecie, skrzypcach, akordeonie. Kształcenie słuchu, teoria muzyki, zajęcia wokalne.

Zajęcia odbywają się w godzinach popołudniowych

Stowarzyszenia i związki:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Zw. Inwalidów Wojennych i Byłych Więźniów Politycznych

II i IV wtorek miesiąca 10.00-12.00 sala nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych - czwartek 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czwartak i Mała Czwartak

- próby wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - próby: wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53,

- od poniedziałku do piątku 8.30 - 16.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25

- od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

Klub Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „MOŻNA INACZEJ”

Ustron, ul. Wantuły 47 (sala świetlicowa).

- **poniedziałki:** 13.30 - 16.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
zajęcia rozwijające ruchowo-taneczne,

- **wtorki:** 14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

- **środy:** 12.30 - 14.30 Pomoc w nauce dla dzieci młodszych (kl. I-IV)
14.30 - 16.00 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej),

- **piątki:** 13.00 - 14.30 Zajęcia grupy najmłodszej (stałej)
14.00 - 17.00 Pogotowie naukowe dla dzieci klas V-VI szkoły
podstawowej i młodzieży gimnazjalnej;
przygotowanie do testów gimnazjalnych,

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

ul. Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



**NOWO OTWARTY
Gabinet stomatologiczny**

USTROŃ, ul. Daszyńskiego 12 B

(nad sklepem „CCC”)

tel. 854-14-89

- profilaktyka
- lakowanie i lakierowanie
- ekstrakcja w narkozie
- leczenie próchnicy w znieczuleniu
- stomatologia estetyczna
- korony i mosty porcelanowe
- wybielanie zębów
- protezy
- piaskowanie
- natychmiastowe
- ultradźwiękowe usuwanie
- akrylowe
- kamienia nazębnego
- bezklamrowe na zasuwy
- implanty zębowe

Godziny przyjęć:

lek. stom. KHALIL NASSER

pon. 15.00-20.00

wt. 9.00-13.00

śr. 15.00-20.00

czw. 9.00-13.00

pt. 15.00-20.00

sob. 10.00-15.00

tel. kom: 0 609 091 560

lek. stom. TOMASZ STUDZIŃSKI

pon. 8.30-12.30

wt. 15.00-20.00

śr. 8.30-12.30

czw. 15.00-20.00

pt. 8.30-12.30

sob. 10.00-15.00

tel. kom: 0 601 508 607



Pogawędka na stoku.

Fot. W. Suchta



Zima rowerzystom nie strasza...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Lek. stomatolog Tomasz Studziński, zaprasza do nowo otwartego gabinetu stomatologicznego „Proto-Dent” – Ustronie, ul. Daszyńskiego 12b (nad „CCC”), godz. przyjęć: pn., śr., pt. 8.30 – 12.30, wt., czw. 15.00 – 20.00, sob. 10.00-15.00; rejestracja telefoniczna w godzinach przyjęć: 0-601-508-607.

Sprzedam dwa ubrania konfirmacyjne – tanio. Tel. 854-74-57.

Nauczyciel niemieckiego – korepetycje. 854-24-78 (os. Centrum).

Biuro rachunkowe. Ustronie, ul. Lipowa 68, tel. 854-47-20.

Poszukuję do wynajęcia mieszkania dwu- lub trzypokojowego w okolicach centrum Ustronia. Tel. 0-693-834-305.

Przyjmę do pracy w restauracji. Kontakt: Wisła, ul. 1 Maja 57, 0-601-509-372.

Nowo otwarta pracownia techniki dentystycznej poleca swoje usługi. Ustronie, ul. Konopnickiej 17c. Tel. 0-603-781-423.

Biuro rachunkowe. 854-27-92.

DYŻURY APTEK

11-12.03 - apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
13-15.03 - apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.

16-18.03 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...tylko te zatłoczone parkingi.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

13.03 godz. 16.00 Koncert Charytatywny Fundacji św. Antoniego - prow. Józef Broda - MDK „Prażakówka”

22.03 godz. 17.00 Jubileusz Anny Robosz z okazji 35-lecia działalności - sala widowiskowa MDK „Prażakówka”

27-31.03 USTRONSKIE SPOTKANIA TEATRALNE „USTA” 2004”

KINO „ZDRÓJ”

ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

11.03 godz. 18.15 Do diabła z miłością - kom. rom. (15 l.) USA
godz. 20.00 Underworld - horror (15 l.) USA-Wlk. Brytania

12-18.03 godz. 18.00 Uśmiech Mamy Lizy - obyczaj. (15 l.) USA
godz. 20.00 Siostry Magdalenki - obyczaj. (18 l.) USA-Wlk. Brytania

USTRONSKA dziesięć lat temu

... w Ustroniu zarejestrowanych jest 509 bezrobotnych w tym 290 kobiet. Około 160 osób nie ma prawa do zasiłku, z tego 102 osoby są na bezrobociu dłużej niż 12 miesięcy. Najwięcej bezrobotnych jest w wieku od 18 do 24 lat - aż 39%, najmniej zaś w wieku od 45 do 54 lat - 8%. Zdaniem zast. kier. RUP Anity Labus ludziom coraz bardziej zależy na pracy, której w naszym rejonie zaczyna brakować.

Moim zdaniem rolnicy za mało chcą i za mało dostają. Ile było szumu i dyskusji na temat cen minimalnych? Nic z tego nie wyszło. Wiem, że trzeba się dostosować do realiów ekonomicznych - mówił w wywiadzie Jerzy Śliwka gospodarz z Dobki, radny.

Ogólne zainteresowanie mieszkańców Ustronia wzbudziły prace „wykopaliskowe”, jakie jeszcze niedawno prowadzone były na naszym basenie. [...] Do otwarcia sezonu letniego na basenie będzie zamontowana instalacja automatycznego chlorowania wody. Zastąpi ona dotychczasowego pana na pontonie chlorującego wodę ręcznie.

Kierowniczka stoiska spożywczego w Domu Handlowym [...] od września 1992 r. przez kolejnych 9 miesięcy, wiodła, można powiedzieć dość bez troskie życie, aż inwentura ujawniła braki w wysokości blisko pół miliarda zł. W śledztwie wyszło na jaw, że na sklepowym zapleczu podczas godzin pracy, urządzano spotkania prywatne zakrapiane wódką, braną zresztą prosto z półek na tzw. kreskę. [...] Drugi przypadek dotyczy pracownicy księgowości w Spółdzielni Mieszkaniowej. [...] Wykorzystując nieobecność kasjera, zabierała gotówkę. Dla zatuszowania niedoboru, wprowadzała te kwoty do danych księgowości. [...] W ciągu kilkunastu miesięcy pani J. zagarnęła kwotę ponad 150 mln zł.

W poniedziałek 28 lutego pożegnaliśmy na cmentarzu katolickim weterana Powstań Śląskich Ernesta Kozaka. [...] Nad grobem spotkali się wszyscy, którym zmarły był bliski, a więc rodzina, znajomi, przyjaciele, sąsiedzi, koledzy kombatanci.

Przyjęto już plan robót na ustroniskich drogach na rok 1994. Na całość robót przeznaczono 10 mld 540 tys. zł. [...] 4 mld 600 tysięcy złotych pochłoną remonty kapitalne, które będą prowadzone na następujących ulicach: Leśnej, Drozdów, Liściastej, kamieniec, Konopnickiej. [...] Orłowej, Sportowej. (mn)

PIRAMIDY NA SCENIE

W latach 70. była to nie lada atrakcja w mieście. Liczne występy, wygrane konkursy, po prostu sukcesy... Teraz nie tak już może popularny a jednak pamiętany z okresu swej świetności Zespół Akrobatyki Widowiskowej, jest utożsamiany z osobą, pod której ręką święcił największe triumfy przez wiele lat, Wandą Węglor.

- Dzieci, przede wszystkim dziewczęta, bardzo chętnie uczestniczyły w zajęciach zespołu - stwierdziła Danuta Koenig, w latach 1978-1992 dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej, dziś naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM. - Te zajęcia były na tyle atrakcyjne, że przyjeżdżały na nie dzieci spoza Ustronia, przede wszystkim z Golezowa, Cisownicy, Wisły. Szkolne komitety rodzicielskie opłacały dojazd na zajęcia, żeby tylko dzieci mogły uczestniczyć w zajęciach akrobatycznych.

Początkowo Zespół Akrobatyki Widowiskowej działał przy Szkole Podstawowej nr 2 w Ustroniu, gdzie Wanda Węglor była zatrudniona jako instruktorka w świetlicy. Potem grupa pracowała pod auspicjami Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Spotkania odbywały się w grupach: początkującej i zaawansowanej. W latach 70. z Wandą Węglor pracował Kazimierz Paszcza, który realizował z akrobatkami skoki akrobatyczne. Nie była to więc tylko artystyczna gimnastyka w wydaniu scenicznym lecz jak najbardziej sportowa.

- W okresie późniejszym zatrudniono choreografa, który przygotowywał układ ruchowy dla całego zespołu - wspomina D. Koenig. - Tak więc W. Węglor opracowywała układ akrobatyczny, a choreograf przygotowywał zespół pod względem ruchu scenicznego. Zespół zawsze występował z podkładem muzycznym.

Był czas, że organizowano dla grupy obozy kondycyjne. Kiedy nie było finansowych możliwości opłacenia obozu poza Ustroniem, zorganizowano stacjonarny obóz w Ustroniu. Przez dwa wakacyjne tygodnie dzieci korzystały z sali gimnastycznej, miały przygotowane posiłki i przez cały ten czas intensywnie pracowały nad przygotowaniem się do występów.

Były to czasy, kiedy wiele, wydawać by się mogło prostych spraw, urastało do rangi przeszkód niemal nie do pokonania: i tak na przykład było z załatwieniem strojów dla zespołu.

- Pamiętam, że specjalnie zamawialiśmy stroje dla naszych dzieci w zakładach „Helanka” w Warszawie, które szyły stroje sportowe. Bardzo zawsze dbaliśmy o to, by akrobatki wyglądały na scenie efektownie. Występowały w baletkach, które były przywożone aż z Gdańska. Nigdzie bliżej nie można ich było kupić.

A czasy były takie, że także zakupienie jednolitych białych podkolanówek dla wszystkich dzieci, graniczyło z cudem. Przed występem wszystkie dziewczynki były czesane w dwa kucyki lub koński ogon z białymi kokardami. Jednolite stroje, fryzury sprawiały, że pojawienie się na scenie ustronińskiego Zespołu Akrobatyki zawsze było wydarzeniem elektryzującym widownię.

- Przed udziałem naszych akrobatów w Przeglądach Zespołów Artystycznych odbywały się bardzo intensywne treningi - powiedziała D. Koenig. - Próby przeprowadzano każdego dnia. Uczestnicy byli czasem zmęczeni, ale efekt był później znakomity. Kiedy podczas przeglądów konferansjer zapowiadał występ zespołu Akrobatycznego z Ustronia pod kierunkiem Wandy Węglor, owacje i pisk na



Na scenie „Prażakówki” w 2003 r.

Fot. W. Suchta



W Neukirchen-Vluyn 1996 roku. (foto arch. Ogniska Pracy Pozaszkolnej)

sali były już podczas zapowiedzi. A kiedy rozbrzmiewały pierwsze akordy muzyki, na scenie pojawiały się najmniejsze „bąbelki”, które czasem nie chodziły jeszcze nawet do szkoły.

Rozpiętość wieku wśród członków grupy była znaczna: od dzieci przedszkolnych aż po prawie dorosłe osiemnastoletnie uczennice szkół średnich. Czuły się asystentkami pani Wandy. Często robiły rozgrzewkę z dziećmi, pomagały przy asekuracji podczas wykonywania piramid. Muzyka i choreografia budowały nastrój na scenie. Kiedy pojawiały się wszystkie piramidy, zrywały się te osoby spośród publiczności, które miały aparaty fotograficzne, czasem kamery. Były to wielkie emocje dla wszystkich: dla dzieci, dla instruktorów i dla mnie jako ówczesnego szefa placówki.

W nagrodę za swoją pracę i sukcesy zespół wyjeżdżał na występy również za granicę. Był m.in. w NRD i na międzynarodowej olimpiadzie na Węgrzech, gdzie spędził tydzień. Pobyt ustronińskiej młodzieży na Węgrzech ufundowało w nagrodę za liczne osiągnięcia bielskie kuratorium oświaty.

Co roku ustronińscy akrobaci uczestniczyli w Przeglądach Zespołów Artystycznych zdobywając najwyższe wyróżnienia. Zespół reprezentował też miasto w różnych imprezach sportowych, występował m.in. na otwarciu Ogólnopolskiego Biegu Przełajowego, Spartakiad Dzieci i Młodzieży i in.

- Zajęcia odbywały się w SP-2 - stwierdziła D. Koenig. - Czasem zdarzały się kłopoty z salą gimnastyczną. Przez lata sala w SP-2 była praktycznie jedyną salą z prawdziwego zdarzenia. A przecież korzystali z niej też uczniowie filii liceum, działały kluby sportowe, SKS i trzeba było jeszcze wykroić wolną salę dla akrobatów. Część zajęć rozgrzewających zespół odbywał na korytarzach i w małej salce gimnastyki korekcyjnej. Dopiero kiedy piramidy były budowane, akrobaci wchodził na dużą salę.

Zespół Akrobatyki Widowiskowej często występował w imprezach wakacyjnych i podczas wyjazdów zagranicznych. Wtedy pewną trudnością było zebranie młodzieży podczas trwających wakacji. Kiedy jednak okazywało się, że jest to wyjazd prestiżowy dla zespołu, wszyscy zawsze potrafili się zmobilizować i nawet absolwenci starali się wesprzeć grupę.

Wart podkreślenia jest fakt, że przez tyle lat treningów i występów nie zdarzył się żaden wypadek. Pod opieką pani Wandy dzieci trenowały całkowicie bezpiecznie, mimo, że przecież podczas ćwiczeń akrobatycznych mogły zdarzyć się różne niebezpieczne sytuacje. Wyobraźni i doświadczeniu pani Wandy zawdzięczamy, że nic nikomu się nie stało. Sama uległa kontuzji asekurując dzieci, ale nie dopuściła do wypadku. Zawsze też dzieciom trenującym w zespole matkowała, opiekowała się nimi, była o wiele więcej niż trenerem. Dzięki temu atmosfera w zespole była bardzo przyjazna wszystkim jego członkom. To miało na pewno wpływ na sukcesy, na pracę i na fakt, że tyle lat ten zespół przetrwał.

Zespół akrobatyczny to jedno z ciekawszych zjawisk życia Ustronia na przestrzeni ostatnich 30. lat. Ogromna w tym zasługa W. Węglor, która zapytana o to na czym polega fenomen sukcesu grupy i jej znakomitego kontaktu z młodzieżą, stwierdziła:

- Dzieci są zawsze dobre, tylko trzeba dać im coś ciekawego do zrobienia i poświęcić im czas i uwagę.

I z pewnością serce, które W. Węglor zawsze miała i ma dla swoich wychowanków.

Anna Gadomska



Na starcie G. Winiarska.

Fot. J. Januszewski

URZĘDOWY GIGANT

7 marca w Istebnej odbyła się po raz pierwszy Zimowa Spartakiada Samorządowców Ziemi Cieszyńskiej. Rozegrano jedną konkurencję - slalom gigant. Mistrzostwa zorganizowano z inicjatywy Związku Komunalnego Ziemi Cieszyńskiej, a trud jej przeprowadzenia wzięła na siebie gmina Istebna. Ustroń wystawił dwunastoosobową reprezentację z burmistrzem **Ireneuszem Szarcem** na czele. W innych drużynach też znaleźli się burmistrzowie - Skoczowa **Jerzy Malik** i Dębowa **Adam Brudny**.

Na trasie ustawiono dziesięć bramek, a sądząc po uzyskanych czasach rywalizacja była bardzo wyrównana. A o tym, że walczone ambitnie i do końca niech świadczy ręka w gipsie **Renaty Kamińskiej** z UM w Ustroniu. Najlepiej z naszej gminy spisała się **Grażyna Winiarska** zajmując w swej kategorii wiekowej pierwsze miejsce. W rywalizacji drużynowej zwyciężyła Wisła - 97 pkt, 2. Brenna - 92 pkt, 3. Ustroń - 90 pkt, 4. Istebna - 69 pkt, 5. - Cieszyn - 68 pkt, 6. Chybie - 66 pkt. Ustroń mógł zwyciężyć w rywalizacji drużynowej gdyby znalazło się więcej mężczyzn w kategorii wiekowej powyżej lat 40. Wystartował jedynie **Kazimierz Zowada**, a punktowano trzech zawodników. Najlepszym puchar i dyplom wręczała wójt Istebnej **Danuta Rabin**. Po zawodach chętnych zaproszono na kulig. (ws)

POZIOMO: 1) płacna w banku, 4) komendant powiatowy policji, 6) Państwowy Ośrodek Maszynowy, 8) znana pustynia, 9) nieprzyjemny typ, 10) kuzyn cytryny, 11) zgrzybiały facet, 12) spec od bitew, 13) ogłupiająca forsa, 14) pieśń operowa, 15) gazetowa rozmowa, 16) większa niż talerz, 17) sąsiadka katody, 18) duża papuga, 19) mniej niż, 20) arabskie bogactwo.

PIONOWO: 1) czapka wojskowa, 2) czerwona i soczysta, 3) krajan, 4) owoc na dobre wino, 5) rzeka we Włoszech, 6) słynny kurort włoski, 7) bal maskowy, 11) wyrabia uprząż, 13) japońskie auto, 17) miara pow. gruntu.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 19 marca br.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 7

ZIMOWA LABA

Nagrodę 30 zł otrzymuje otrzymuje **MATEUSZ STRUNK**, Ustroń, ul. Skowronków 14A, upominek od **MOKATE HALINA CIEŚLAR**, Ustroń, ul. Daszyńskiego 25. Zapraszamy do redakcji.

Witejcie

Przeziębionych się lato jak szlach do kamratki, tóż calutki tydzień siedzę w chałupie i już mi się ckną za jakim towarzystwem. Coby mi tyn czas przyndziej przeleciało to se spominom roztomaite bojki z mojigo żywobycia. I akurat mi się spomniało jak my z mojim starym ślub brali. Do dzisiaj poniekierzi znomi się śmiejom, że pan młody miał nowiutki ancug, ale se metkę zapomniał utarzać i z takim kartkóm u rynkowa paradował do ołtorza w kościele. Prowda, jo też była tako przejynto, że se nie dała na to pozór. Tóż, jak kiedy się rodzina spotko i weźnie nas na spóminki, to piyrsze prawiom, a pamiyntocie jak Paweł w nowym ancugu jeszcze z metkóm paradował do ślubu? Nó i zaraz śmijchu je moc.

A dyc teraz je tako moda, że kaj kiery metki na łobleczech nosi i mo to za cosi szumnego. Jak byłach w zimie w kościele, a siedzym w przedłostatni ławce, tóż widzym wszyckich z zadku i dziwóm się, a przedymnom jakosi babka mo na czopce metkę na wyrchu głowy i strasznućnie się paradzi, zaś inszej z szatki na karku metka tyrczy. Potym się rozglóndóm, na dyc moja wnuczka na płaszczu z boku we szwie mo wielucnom metkę, bo je tako moda i wszyscy to majóm za cosik. A z mojigo chłopca do dzisiaj się śmiejom, bo hańdowni taki mody nie było.

A możne ón był tym jako to prawiom prekursorom tej dzisiejszej mody? Teraz już z metkóm przy łobleczech mój chłop nie chodzi, ale lato pore dni tymu łowinyl se rynke bandażym i udowo, że go coś tam boli, bo się mu drzewa nie chce rómbać do kuminka. Tóż dejcie se pozór, bo możne za jaki czas i na taki bandaże przidzie moda. **Jewka**

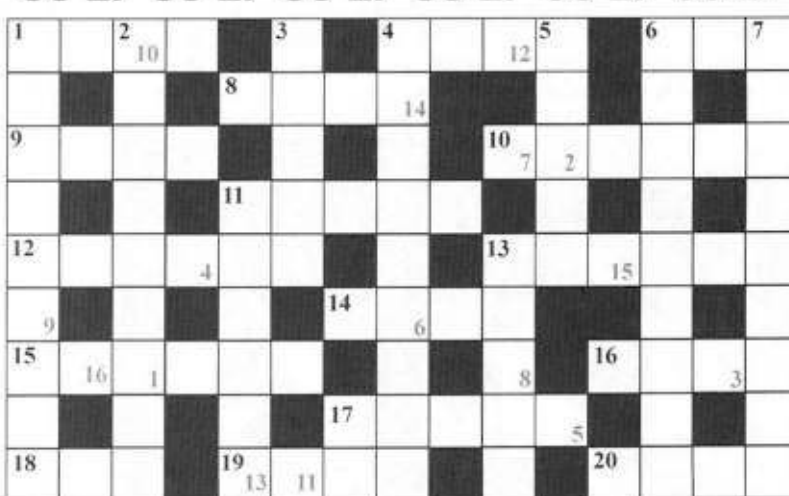
PUCHAR CZANTORII

Klub Sportowy Kuźnia Ustroń i TRS Siła zapraszają dzieci i młodzież ustroniskich szkół na zawody narciarskie, które odbędą się na Czantorii w piątek 12 marca o godz. 17.00 na polanie Solisko. Zapisy przy dolnej stacji od godz. 16.00. Starujący nie muszą płacić wpisowego.

KONKURS

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu jest organizatorem wielu interesujących konkursów. Tym razem lubiący czytać mogą wziąć udział w konkursie dla dzieci i młodzieży na najlepszą recenzję ulubionej książki. Termin składania prac konkursowych upływa 17 kwietnia. Więcej na ten temat można dowiedzieć się dzwoniąc pod nr 854-23-40 i osobiście w bibliotece. (ag)

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys**, **Tomasz Dyrda**, **Józef Waszek**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustroniska; Druk: **Drukarnia „Madar”** - Skoczów, ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55; Indeks nr 359912. Numer zamknięty 5.03.2004 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 12.03.2004 r.